INFORMATOR

KWP w Olsztynie

16 LIPCA 2021r. NUMER 208 ISSN 2082-7601

Kontakt z czytelnikami: bozena.przyborowska@ol.policja.gov.pl

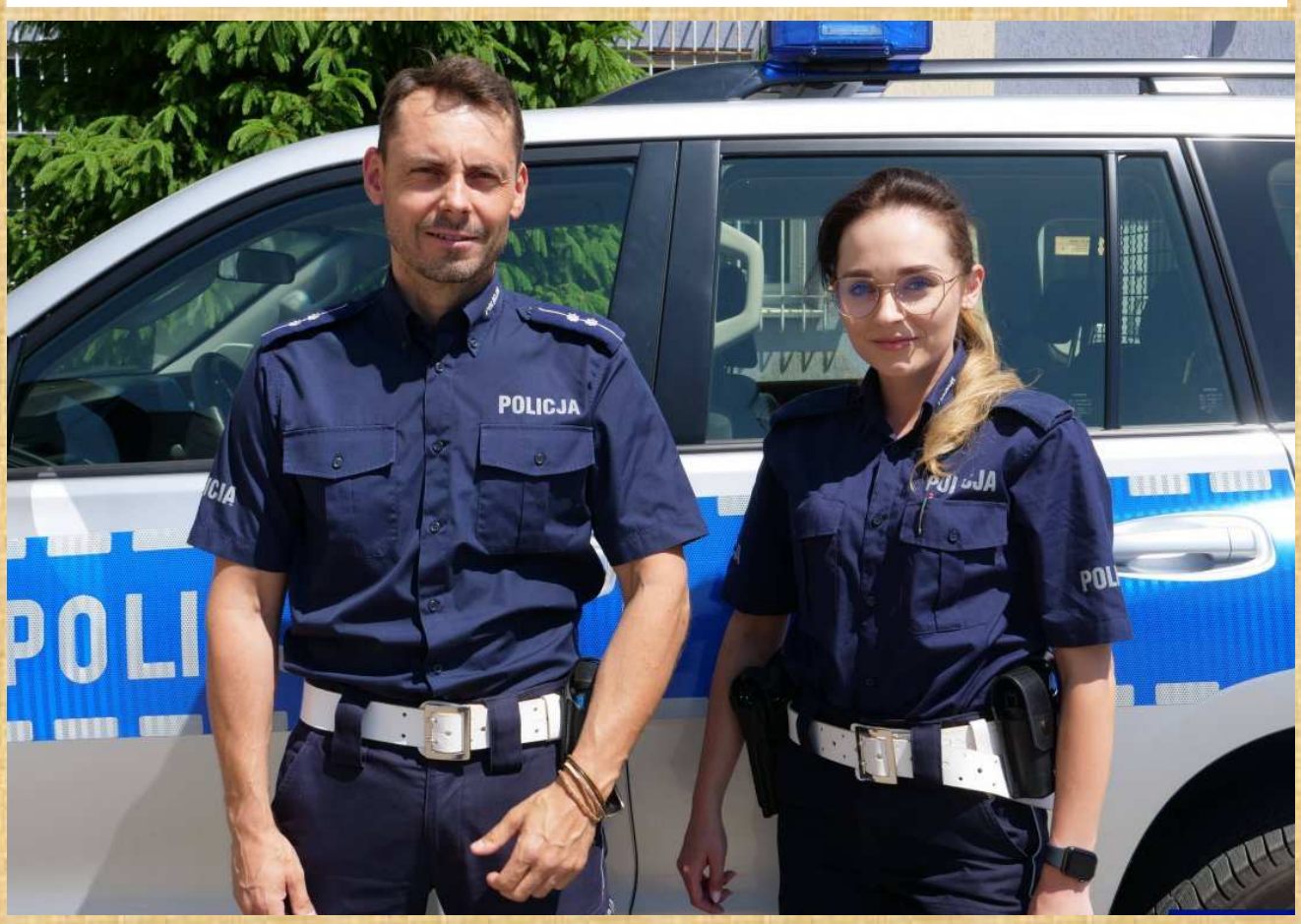

Z nimi możemy czuć się bezpiecznie

Zadaniem przyszłych pokoleń jest pielęgnowanie pamięci o bohaterach przeszłości. Dlatego w dniu urodzin nadkomisarza Policji Państwowej Heliodora Gruszczyńskiego, Komendant Wojewódzki Policji w Olsztynie nadinsp. Tomasz Klimek złożył wiązankę kwiatów pod tablicą pamiątkową poświęconą patronowi warmińsko - mazurskich policjantów, by w ten sposób oddać mu hołd i przypomnieć jego życiorys.

Wspomnienie patrona

Nadkom. Heliodor Gruszczyński od lutego 2019 r. jest patronem warmińsko – mazurskiej policji. W dniu jego urodzin (07.07.2021) Komendant Wojewódzki Policji w Olsztynie nadinsp. Tomasz Klimek przed budynkiem KWP złożył wiązankę kwiatów pod tablicą pamiątkową poświęconą patronowi , by w ten sposób oddać mu hołd i przypomnieć jego życiorys.

Nadkomisarz Policji Państwowej Heliodor Gruszczyński - Syn Stanisława i Aleksandry z Dowgiałłów, urodził się dnia 7 lipca 1892 roku w Radziwiliszkach (Litwa Kowieńska). Ukończył cztery klasy gimnazjum w Dynaburgu. W okresie od 1 października 1911 roku do 1 października 1913 roku odbył służbę wojskową w Armii Rosyjskiej. Podczas I wojny światowej został powołany przez władze zaborcze do wypełnienia obowiązków w Armii Rosyjskiej (1914-1917).

W dniu 15 września 1917 roku przeszedł do I Korpusu Polskiego, sformułowanego z żołnierzy polskich pod dowództwem gen. Józefa Dowbor-Muśnickiego. Od nazwiska swojego dowódcy żołnierze nazywani byli Dowborczykami.

Do Wojska Polskiego wstąpił dnia 6 listopada 1918 roku, zachowując stopień kapitana, gdzie służył do 1 października 1923 roku (szkołę oficerską ukończył w Dęblinie). Służbę pełnił w Baonach Celnych* i Wojskowej Straży Granicznej.

Do Policji Państwowej wstąpił 1 listopada 1923 roku. W służbie uzyskał wykształcenie fachowe, ukończył m.in. X kurs w Szkole Oficerskiej. W roku 1939 był kandydatem na wykładowcę w szkołach policyjnych . Obowiązki służbowe wypełniał w miejscowościach: Wilno (Kierownik VI Komisariatu), Chodzież, Kościan, Grudziądz i Nowe Miasto w powiecie Lubawa.

Na komisarza Policji Państwowej mianowano go 1 lipca 1930 roku. Dnia 17 lipca 1935 roku podjął obowiązki służbowe na stanowisku komendanta powiatowego w Nowym Mieście powiat Lubawa.

W 1940 roku został zamordowany strzałem w tył głowy przez funkcjonariuszy NKWD w miejscowości Kalinin, następnie pochowano go wraz z innymi ofiarami zbrodni katyńskiej w zbiorowej mogile w Miednoje.

Pośmiertnie wyniesiony został do stopnia nadkomisarza Policji Państwowej.

Dla uhonorowania funkcjonariusza posadzono Dąb Pamięci, który znajduje się w Zespole Szkół w Mrocznie.

Przyznane odznaczenia:
- Krzyż Walecznych – 29 marca 1921 r.
- Medaille de la Victoire – 25 września 1925 r.
- Medal Niepodległości – 23 grudnia 1933 r.
- Brązowy Medal za Długoletnią Służbę – 30 maja 1938 r.
- Srebrny Medal za Długoletnią Służbę – 19 kwietnia 1939 r.

Nadkomisarz Heliodor Gruszczyński przekazał ojczyźnie największy dar – oddał za nią swoje życie. Taka patriotyczna i heroiczna postawa jest godna naśladowania dla każdego policjanta z garnizonu warmińsko – mazurskiego.

(tm)

Nowy Komendant Miejski Policji w Olsztynie

Podinsp. Piotr Koszczał został powołany przez Komendanta Wojewódzkiego Policji nadinsp. Tomasza Klimka na stanowisko Komendanta Miejskiego Policji w Olsztynie. Uroczystość wprowadzenia nowego komendanta ze względu na obowiązujące obostrzenia odbyła się w kameralnym gronie wśród przedstawicieli kadry kierowniczej i zaproszonych gości.

W poniedziałek (31.05.2021) w hali sportowej przy ul. Piłsudskiego w Olsztynie odbyła się uroczystość przekazania jednostki nowemu Komendantowi Miejskiemu Policji w Olsztynie. Szef warmińsko-mazurskich policjantów nadinsp. Tomasz Klimek powołał na to stanowisko dotychczasowego Komendanta Komendy Powiatowej Policji w Lidzbarku Warmińskim – podinsp. Piotra Koszczała.

W uroczystości oprócz szefa warmińsko-mazurskich policjantów wzięli udział: Wojewoda Warmińsko-Mazurski Artur Chojecki, Sekretarz Miasta Olsztyn Stanisław Gorczyca, Starosta Powiatu Olsztyńskiego Andrzej Abako, kapelan olsztyńskich policjantów – ks. Arkadiusz Suchowiecki, przewodniczący Warmińsko-Mazurskiego Zarządu Wojewódzkiego NSZZ Policjantów w Olsztynie podinsp. Sławomir Koniuszy, a także przedstawiciele kadry kierowniczej Komendy Miejskiej Policji w Olsztynie.

Ze względu na trwającą pandemię koronowirusa liczba osób biorących udział w uroczystości została ograniczona do minimum oraz przeprowadzono ją z zachowaniem reżimu sanitarnego.

Podinsp. Piotr Koszczał przejął obowiązki od mł. insp. Roberta Zalewskiego, który przez ostatnie miesiące pełnił obowiązki szefa olsztyńskich policjantów.

Nowy Komendant Miejski Policji w Olsztynie służbę w Policji rozpoczął w 1992 roku. Początkowo związany był z pionem prewencji, a następnie ze służbą kryminalną.
Podinsp. Piotr Koszczał w czasie swojej dotychczasowej kariery zawodowej pełnił służbę w CBŚP oraz Wydziale Kryminalnym KWP w Olsztynie.
W latach 2008-2012 był zastępcą Komendanta Komisariatu Policji w Morągu, a od 2017 do 31 maja 2021 roku – Komendantem Powiatowym Policji w Lidzbarku Warmińskim.

(aj/rp)

Dzielimy się tym, co najcenniejsze. Dołącz do nas!

Krew to dar wyjątkowy wśród wyjątkowych, z jednej strony ratuje życie, z drugiej – uszlachetnia. Do takiej formy uszlachetniania zachęcają Komendant Wojewódzki Policji w Olsztynie i Przewodniczący Zarządu Wojewódzkiego NSZZ Policjantów w Olsztynie, inicjując na terenie całego garnizonu akcję oddawania krwi jako część obchodów Święta Policji.

Pomagamy i chronimy – tym mottem kierują się policjanci wychodzący codziennie do służby.
Wiemy doskonale, że to hasło można zrealizować na różne sposoby. Jednym z nich jest honorowe oddanie krwi. Przypominamy o tym również przy okazji Święta Policji, które w kalendarzu znajduje się pod datą 24 lipca, czyli datą upamiętniającą wejście w życie Ustawy o Policji. Dlatego Komendant Wojewódzki Policji w Olsztynie nadinsp. Tomasz Klimek wraz z Przewodniczącym Zarządu Wojewódzkiego NSZZ Policjantów w Olsztynie podinsp. Sławomirem Koniuszym zachęcają wszystkich funkcjonariuszy i pracowników cywilnych Policji na Warmii i Mazurach do odwiedzenia punktów poboru krwi Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Olsztynie i podzielenia się cennym darem.

Akcja krwiodawstwa potrwa do dnia 6 sierpnia 2021 r., czyli do zakończenia uroczystości związanych ze Świętem Policji na terenie garnizonu warmińsko-mazurskiego.

Utrzymujący się stan epidemii powoduje, że również w tym roku obchody naszego święta przebiegać będą skromnie. Akcja oddawania krwi ma je wzbogacić i uszlachetnić.
Chociaż Święto Policji kalendarzowo przypada na dzień 24 lipca, uroczystości na terenie poszczególnych komend miejskich i powiatowych rozłożone są na przestrzeni miesiąca. Tyle też potrwa akcja honorowego oddawania krwi adresowana nie tylko do policjantów, ale również do pracowników Policji.

Nowi oficerowie

Niektórzy na ten uroczysty moment czekali od kilkunastu miesięcy. Został on przesunięty przez okoliczności spowodowane pandemią. W końcu, dzięki polepszającej się sytuacji epidemicznej, mogli się spotkać, by podczas uroczystej promocji mianowania na pierwszy stopień oficerski, z rąk swojego szefa Komendanta Wojewódzkiego Policji w Olsztynie otrzymać Postanowienia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

Postanowieniami Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z października, listopada i grudnia 2019 roku oraz marca i lipca 2020 roku garnizon warmińsko-mazurskiej Policji zyskał 51 oficerów. Są to policjanci, którzy ukończyli studia lub odpowiedni kurs i zdali egzamin w Wyższej Szkole Policji w Szczytnie.

Niestety pandemia oraz związane z nią ograniczenia i liczne zadania stawiane przed policjantami spowodowały, że przez długi czas nie mogła odbyć się uroczystość związana z wydaniem prezydenckich postanowień. Na szczęście polepszająca się sytuacja epidemiczna w kraju oraz sprawnie prowadzony proces szczepień wśród policjantów pozwoliły na to, żeby w końcu do niej doszło.

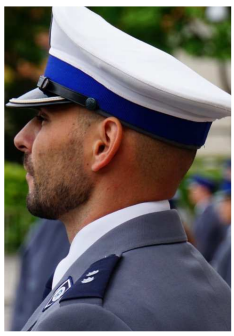

Uroczystość promocji mianowania na pierwszy stopień policyjny w korpusie oficerów młodszych Policji odbyła się we wtorek (01.06.2022) na terenie Oddziału Prewencji Policji w Olsztynie.

Akty mianowania wydane na podstawie prezydenckiego postanowienia nowym 37 oficerom wręczył nadinsp. Tomasz Klimek Komendant Wojewódzki Policji w Olsztynie.

Szef warmińsko-mazurskich policjantów powiedział zwracając się do nowych oficerów: „***Wstąpiliście do elity Policji. Jesteście oficerami formacji nowoczesnej, dobrze wyposażonej i uposażonej. Przed Wami jeszcze długa droga i tylko Wy sami macie swój los w swoich rękach. Pamiętajcie, że bycie oficerem to nie tylko zaszczyt, ale to także wielka odpowiedzialność i wyzwanie. Dlatego jesteście i musicie być wzorem dla swoich podwładnych i kolegów w służbie***”.

Aktualnie wśród ponad 3500 policjantów w garnizonie warmińsko-mazurskim służy 468 oficerów (102 policjantki i 366 policjantów).

tm

Uratował 19-latkowi życie

Błyskawiczna reakcja naszego kolegi na wołanie o pomoc pozwoliła uratować życie tonącemu 19-latkowi. Do niebezpiecznej sytuacji doszło nad jeziorem Gim na terenie niestrzeżonego kąpieliska przy polu biwakowym „Pod Sosnami". I choć sierż. szt. Marcin Jaremek wypoczywał z rodziną bez munduru, nie zastanawiał się ani chwili, aby ruszyć nastolatkowi na pomoc.

Do niebezpiecznego zdarzenia doszło w sobotę, 26.06.2021 r., na terenie rekreacyjno-wypoczynkowym nad jeziorem Gim. Sierż. szt. Marcin Jaremek z Wydziału Zabezpieczenia Miasta z Komendy Miejskiej Policji w Olsztynie wypoczywając z rodziną usłyszał dobiegające z jeziora wołanie o pomoc. Zauważył młodą kobietę, która poinformowała, że kilka metrów dalej topi się jej brat. Funkcjonariusz natychmiast przystąpił do niesienia pomocy, wskoczył do wody i popłynął w kierunku tonącego mężczyzny, który zniknął pod wodą. Policjantowi udało się chwycić tonącego i wyciągnąć go spod wody. W trakcie, gdy sierż. szt. Marcin Jaremek holował poszkodowanego w kierunku brzegu, podpłynął do nich mężczyzna na desce (supie) i pomógł policjantowi wydostać poszkodowanego na brzeg jeziora.
Poszkodowany 19-latek był przytomny, lecz miał problemy z poruszaniem się, oddychaniem i uskarżał się na ból głowy.

Gdy w wodzie trwała walka o życie młodego mężczyzny, przypadkowi świadkowie z brzegu poinformowali służby ratunkowe. Na miejsce przyjechał zespół ratownictwa medycznego, który zaopiekował się poszkodowanym. Okazało się, że pomoc nadeszła w samą porę. Po trwającej kilkadziesiąt minut pomocy medycznej 19-latek wrócił o własnych siłach do swoich bliskich.

Czujność i błyskawiczna reakcja funkcjonariusza zapobiegła tragedii. W akcji ratunkowej swój udział miało wiele osób: mężczyzna na desce, telefonujący świadkowie czy wypoczywający w pobliżu medycy. Ta sytuacja jest dowodem na to, że w przypadku tego typu zdarzeń nikt nie stoi obojętnie i każdy jest gotów, aby nieść pomoc drugiej osobie.

st. sierż. Andrzej Jurkun

Policjanci ełckiej drogówki eskortowali samochód, w którym żona wiozła do szpitala męża z krwotokiem. Policyjny pilotaż po ulicach Ełku pozwolił na szybkie i bezpieczne dotarcie do szpitala.

W niedzielę (13.06.2021r.) do policjantów z Wydziału Ruchu Drogowego nadzorujących ruch na ełckiej obwodnicy podjechała przestraszona kobieta. Poprosiła o pomoc, ponieważ wiozła swojego męża do szpitala.
Mężczyzna miał silny krwotok po wyrwaniu zęba. Sprawa wyglądała niepokojąco, ponieważ mężczyzna cierpi też na inne choroby. W związku z pilną potrzebą wsparcia lekarskiego policjanci natychmiast przy użyciu sygnałów świetlnych i dźwiękowych ruszyli w kierunku szpitala. Przeprowadzili pilotaż po ulicach Ełku, instruując kierującą jak ma się zachowywać.
Dzięki temu eskorta odbyła się szybko i bezpiecznie.

sierż.szt. Agata Kulikowska de Nałęcz

Czujny w służbie i w czasie wolnym!

Funkcjonariusz z Komisariatu Policji w Biskupcu w czasie wolnym od służby pomógł swoim kolegom w zatrzymaniu grupy agresywnych osób i przyczynił się do ustalenia i zatrzymania sprawców pobicia. 41 i 39-latek usłyszeli już zarzuty. .

W środę (02.06.2021r.) będący w czasie wolnym od służby funkcjonariusz z Komisariatu Policji w Biskupcu asp. szt. Daniel Ilnicki w centrum miejscowości zauważył grupę awanturujących się osób. Policjant bez chwili zawahania podjął interwencję - rozdzielił agresywnych mężczyzn, a następnie wezwał na miejsce policyjny patrol. Po chwili funkcjonariusze rozpytali uczestników zdarzenia. Okazało się, że w trakcie awantury 41 i 39-latek bez konkretnego powodu zaatakowali 20-letniego mężczyznę.
Sprawcy mieli go bić pięściami po całym ciele. Pokrzywdzony z obrażeniami ciała został przewieziony do szpitala.
Policjanci natychmiast zatrzymali agresorów, którzy trafili do policyjnego aresztu. 41 i 39-latek usłyszeli zarzuty pobicia.

(aj/kh)

Pomogli w szybkim dotarciu do szpitala

Olsztyńscy policjanci z Grupy SPEED zatrzymali do kontroli osobowego mercedesa, którego kierujący przekroczył dozwoloną prędkość. Okazało się, że powodem popełnienia wykroczenia, było pogorszenie się stanu zdrowia dziecka, które podróżowało wraz z rodzicami. Policjanci przeprowadzili pilotaż pojazdu, zapewniając bezpieczny przejazd do szpitala.

W sobotę (03.07.2021) funkcjonariusze z Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Miejskiej Policji w Olsztynie wchodzący w skład Grupy SPEED sprawdzali na ul. Towarowej w Olsztynie czy kierujący stosują się do obowiązujących przepisów ruchu drogowego.
Około godz. 21:30 zatrzymali do kontroli osobowego mercedesa, którego kierowca przekroczył dozwoloną prędkość.
Za kierownicą auta siedział mocno zdenerwowany i roztrzęsiony mężczyzna.
Podczas krótkiej rozmowy okazało się, że 41-latek wraz z żoną przewożą autem do szpitala swoją chorą 3-letnią córkę, której stan zdrowia nagle się pogorszył.

Policjanci natychmiast podjęli decyzję o udzieleniu pomocy rodzicom i dziecku w bezpiecznym oraz szybkim dotarciu do szpitala. Funkcjonariusze włączyli w radiowozie sygnały świetlne i dźwiękowe, nakazali kierowcy jechać za radiowozem ulicami Olsztyna.
Już po chwili 3-latka trafiła do szpitala, gdzie została przekazana pod opiekę personelu medycznego.

Uratowali kobiecie życie

Policjanci z Referatu Patrolowo-Interwencyjnego jako pierwsi przyjechali na miejsce zgłoszenia, z którego wynikało, że z jednego z mieszkań wydobywa się dym. Funkcjonariusze bez wahania weszli do środka i wyprowadzili stamtąd 43-latnią kobietę, która spała i nie była świadoma śmiertelnego zagrożenia. Na miejsce przyjechały również jednostki straży pożarnej, których wykorzystanie na szczęście nie było konieczne.

W środę (30.06.2021r.) w godzinach wieczornych oficer dyżurny szczycieńskich policjantów otrzymał zgłoszenie o wydobywającym się dymie z jednego z mieszkań w bloku, na terenie naszego miasta. Na miejsce natychmiast wysłani zostali policjanci pełniący służbę w referacie patrolowo-interwencyjnym.

Policjanci, którzy jako pierwsi przybyli na miejsce zdarzenia, bez wahania weszli do mieszkania, w którym unosił się już gęsty dym.
Zlokalizowali przyczynę tego zdarzenia. Źródłem dymu okazał się pozostawiony na kuchence gazowej garnek, który został przez jednego z policjantów zestawiony z ognia.
Po wyłączeniu kuchenki, policjanci w zadymionym mieszkaniu ujawnili śpiącą kobietę, która nie była świadoma zagrożenia, w jakim się znalazła. Od kobiety wyczuwalna była woń alkoholu. Została wyprowadzona na zewnątrz, jednak nie wymagała hospitalizacji.

Kobieta została ukarana mandatem karnym za sprowadzenie zagrożenia i niebezpieczeństwa pożaru.

Dzięki szybkiej reakcji szczycieńskich funkcjonariuszy, tym razem zakończyło się na zadymionym mieszkaniu, i nie doszło do większej tragedii.

Sprawna eskorta do szpitala

Takie sytuacje nie zdarzają się codziennie, ale nie są czymś nowym dla policjantów. Funkcjonariusze ruchu drogowego zatrzymali kierującego, który w obszarze zabudowanym jechał ze zbyt dużą prędkością. Jak się okazało 26-latek wiózł mamę do szpitala. Dzięki pomocy policjantów, mógł to zrobić szybko i bezpiecznie.

W czwartek (08.07.2021 r.) rano funkcjonariusze oleckiego ruchu drogowego prowadzili pomiar prędkości w miejscowości Daniel gm. Kowale Oleckie. W pewnym momencie zauważyli, że drogą krajową pędzi osobowe BMW. Pomiar prędkości wskazał, że kierujący przekroczył dozwoloną prędkość. Policjanci zatrzymali kierowcę do kontroli. Okazało się, że w samochodzie znajduje się osoba, która potrzebuje natychmiastowej pomocy medycznej.

Za kierownicą siedział 26-latek. Poinformował on funkcjonariuszy, że wiezie do szpitala mamę, która ma problem z sercem. W związku ze złym samopoczuciem kobiety, policjanci zdecydowali się eskortować samochód do szpitala. Włączyli światła dźwiękowe i błyskowe, pouczyli kierowcę jak ma się zachowywać się jako osoba pilotowana i bezpiecznie dotarli do szpitala w Olecku. Tam kobieta została przekazana personelowi medycznemu.

Funkcjonariusze odstąpili od ukarania 36-latka, a za przekroczenie prędkości go pouczyli z uwagi na okoliczności w jakich dopuścił się naruszeń obowiązujących przepisów.

(jsz/tm)

Dzięki ich szybkiej reakcji ludzie żyją

Policjanci z Elbląga pomogli dwóm osobom, których życie było zagrożone. W pierwszym przypadku eskortowali samochód, którego pasażerka zadławiła się elementem protezy dentystycznej, w drugim zdarzeniu pomogli mężczyźnie, który miał udar. Obie te osoby otrzymały pomoc medyczną w samą porę.

Pierwsze zdarzenie miało miejsce na trasie Unii Europejskiej w Elblągu. Do patrolu ruchu drogowego (mł. asp. Mateusz Rybicki, sierż. Michał Panuś) podjechał samochodem mężczyzna, który powiedział, że żona połknęła drut z protezy dentystycznej i potrzebuje natychmiast pomocy. Kobieta dławiła się, a krew wylewała się z jej ust. Policjanci włączyli sygnały w radiowozie i eskortowali do szpitala samochód z chorą. Pomoc przyszła w samą porę. Lekarze zaopiekowali się kobietą. Jej życiu nie zagraża niebezpieczeństwo.

Drugie zdarzenie miało miejsce przy ul. Rzeźnickiej w Elblągu. Policjanci z ruchu drogowego (sierż. szt. Teresa Ekiel oraz st. sierż. Artur Leśniewski) kontrolowali kierowcę skutera. Podszedł do nich mężczyzna, który miał bełkotliwą mowę i pokazywał coś w telefonie. Okazało się, że próbował rozmawiać z żoną. Niestety nie mógł się wysłowić.

Policjanci przejęli telefon i dowiedzieli się od kobiety, że mężczyzna na nic nie chorował i nie miał wcześniej takich stanów. Zrozumieli, że to może być udar i wezwali karetkę. Nie mylili się. Tutaj również pomoc przyszła w samą porę. Mężczyzna trafił pod opiekę lekarzy.

Policjanci przypominają, że każdy może się zwrócić do funkcjonariuszy o pomoc. **Pomagamy i chronimy – to hasło, które przyświeca policjantom każdego dnia służby.**

(js/tm)

Podziękowania za pomoc

Dwóch policjantów z Rucianego – Nidy zostało wyróżnionych przez Komendanta Powiatowego Policji w Piszu za przykładną postawę ratującą ludzkie życie, w myśl hasła „Pomagamy i chronimy”. Mł. insp. Marcin Kubas nagrodził st. sierż. Przemysława Laszczkowskiego i st. post. Grzegorza Olbrysia za pomoc jaką okazali 86-letniemu turyście, który zabłądził. Funkcjonariusze zaopiekowali się nim i pomogli mu bezpiecznie wrócić do rodziny. Na ręce Komendanta Wojewódzkiego Policji w Olsztynie syn seniora przesłał podziękowanie dla interweniujących policjantów.

Komendant Powiatowy Policji w Piszu nagrodził dwóch policjantów z Komisariatu Policji w Rucianem-Nidzie za przykładną postawę, jaką wykazali się w myśl hasła „Pomagamy i chronimy”. Wyróżnienie z rąk mł. insp. Marcina Kubasa otrzymał: st. sierż. Przemysław Laszczkowski i st. post. Grzegorz Olbryś.

Funkcjonariusze w dniu 12 czerwca pomogli 86-turyście z Małopolski odnaleźć miejsce zakwaterowania i rodzinę, po tym jak zabłądził w okolicach miejscowości Krzyże. Starszy mężczyzna przemoknięty i przestraszony szedł drogą. Zainteresował się nim policyjny patrol w składzie: st. sierż. Przemysław Laszczkowski i st. post. Grzegorz Olbryś. Okazało się, że senior ma problemy z pamięcią. Funkcjonariusze użyczyli mu własnej kurtki i zabrali go do radiowozu, aby mógł się ogrzać. Następnie przez kilka godzin próbowali nawiązać kontakt z jego rodziną. Ostatecznie odnaleźli miejsce jego zakwaterowania i przekazali seniora całego i zdrowego synowi.

Komendant Powiatowy Policji w Piszu dziękując policjantom zaznaczył, że pomagając temu 86-letniemu turyście z pewnością zapobiegli tragedii. Przyczynili się tym samym do ochrony życia i zdrowia ludzkiego, co jest jednym z priorytetowych zadań Policji. Taka postawa zasługuje na uznanie, ponieważ przyczynia się do kształtowania pozytywnego

wizerunku Policji jako formacji oraz samych policjantów.

Mł. insp. Marcin Kubas dodał, że na ręce Komendanta Wojewódzkiego Policji w Olsztynie, nadinsp. Tomasza Klimka wpłynęło pisemnie podziękowanie dla obu wyróżnionych policjantów. Syn odnalezionego seniora napisał:

„Serdecznie dziękuję za pomoc okazaną mojemu ojcu przez st. sierż. Przemysława Laszczkowskiego i st. post. Grzegorza Olbrysia, którzy zaopiekowali się moim 86-letni ojcem, który zgubił się w okolicach miejscowości Krzyże i błąkał się w deszczu przemarznięty i wystraszony.

Funkcjonariusze dali mu swoją kurtkę i przez kilka godzin aż do skutku szukali kontaktu z rodziną. Cała sprawa skończyła się happy-endem dzięki zaangażowaniu i ludzkim odruchom funkcjonariuszy. Może to nie jest wyczyn kwalifikujący się na pierwszą stronę gazet, ale dla mnie takie działania mają duże znaczenie i chciałbym, aby wszyscy funkcjonariusze tak wypełniali swoje zadania. Jeszcze raz tą drogą chciałbym serdecznie podziękować obu panom.”

nadkom. Anna Szypczyńska

„Szanowni Państwo,
Ambasada Republiki Bułgarii pragnie złożyć serdeczne podziękowania - za okazaną pomoc i profesjonalizm w działaniach w związku ze sprawą bułgarskiego obywatela (…). Szczególne podziękowania kierujemy do Państwa pracowników: Pani Pauliny Jastrzębskiej i Pana Pawła Piechockiego, za okazany profesjonalizm, zaangażowanie i humanitarne podejście. Ambasada Republiki Bułgarii korzysta z okazji, żeby życzyć całej komendzie dalszych sukcesów w pracy".

Los potrzebującego pomocy nie był im obojętny

Policjanci z ostródzkiej drogówki pomogli obywatelowi Bułgarii, który został okradziony. Zainteresowali się jego losem i kupili mu bilet na pociąg do Warszawy, aby mógł bezpiecznie dotrzeć do Ambasady Republiki Bułgarii.
Ich empatyczna postawa została doceniona nie tylko przez potrzebującego pomocy mężczyznę, ale również przez przedstawicieli Ambasady!!!

Policjanci wielokrotnie udowodnili, że chcą i potrafią pomagać potrzebującym w najróżniejszych sytuacjach. Nawet tych najbardziej nietypowych i tych, w których trudną do pokonania barierą bywa choćby obcy język. Tym razem, dzięki życzliwości i ogromnemu zaangażowaniu **post. Pauliny Jastrzębskiej** oraz **asp. Pawła Piechockiego** z Wydziału Prewencji i Ruchu Drogowego ostródzkiej komendy, w niedzielę (13.06.2021r.) niezbędną pomoc otrzymał obywatel Bułgarii, który znalazł się w trudnej sytuacji.

„W niedzielę wieczorem dostaliśmy zgłoszenie, że drogą S7 w kierunku Warszawy jedzie rowerzysta. Jest to droga ekspresowa, więc rowerzyści nie mogą się po niej poruszać. To bardzo niebezpieczne"– opowiadają policjanci, którzy pojechali we wskazane miejsce.
W Miejscu Obsługi Podróżnych w Grabinie zauważyli siedzącego na ławce mężczyznę z rowerem. Okazał się obywatelem Bułgarii. Policjanci próbowali rozmawiać z nim po angielsku, niemiecku, rosyjsku i polsku. Niestety, nie byli w stanie się z nim porozumieć w żadnym z tych języków.
„Ten mężczyzna nie rozumiał języków, którymi próbowaliśmy nawiązać z nim kontakt. Próbowaliśmy porozumieć się z nim na migi, ale to również nie przynosiło rezultatów. Widać było, że jest zmęczony, że ma jakiś problem. Nie mogliśmy go tak zostawić"– relacjonują funkcjonariusze.

We współpracy z oficerem dyżurnym Komendy Powiatowej Policji w Ostródzie policjanci skontaktowali się z Ambasadą Bułgarii w Warszawie. Pracownik ambasady tłumaczył słowa obywatela Bułgarii na język angielski, dzięki czemu funkcjonariusze poznali jego historię.
„Okazało się, że Georgi był na Słowacji i tam został okradziony. Sam, w obcym kraju, bez mapy i bez pieniędzy ruszył przed siebie z nadzieją, że dojedzie do Bułgarii. Coś poszło nie tak i dojechał pod Ostródę. Był wykończony i załamany. Zależało nam, żeby Georgi jak najszybciej trafił do Warszawy, do swojej ambasady, gdzie uzyska fachową pomoc. Nie mogliśmy jednak pozwolić, żeby pojechał tam rowerem. Sami również nie mogliśmy go tam zawieźć. Postanowiliśmy więc, że pojedzie tam pociągiem. Kupiliśmy mu bilet i zadbaliśmy o niego do czasu przyjazdu pociągu".
– mówią policjanci.

Obywatel Bułgarii szczęśliwie dojechał do Warszawy, gdzie zaopiekowali się nim pracownicy ambasady. Po kilku dniach do Komendy Powiatowej Policji w Ostródzie przesłane zostały podziękowania za okazany profesjonalizm, zaangażowanie i humanitarne podejście.

Post. Paulina Jastrzębska i asp. Paweł Piechocki zgodnie potwierdzają, że pomaganie innym jest dla nich najważniejszym zadaniem, jakie realizują pełniąc służbę Policji, dlatego nie czują się bohaterami. Uważają, że zrobili to, co każdy powinien zrobić na ich miejscu - zainteresować się losem drugiego człowieka i postarać się mu pomóc.

Wodniacy uratowali rodzinę

Dzięki szybkiej i skutecznej interwencji piski wodniaków udało uratować się rodzinę, która wpadła do wody po tym, jak silny wiatr przewrócił ich żaglówkę. Do niebezpiecznego zdarzenia doszło na jeziorze Roś przy gwałtownej zmianie pogody.
Policjanci apelują, aby pływając po akwenach patrzeć w niebo, a w przypadku pogarszającej się pogody natychmiast wracać do brzegu.
Tym razem wszystko skończyło się dobrze, ale nie zawsze tak jest … .

Gwałtowna zmiana pogody, deszcz i silny wiatr zaskoczyły turystów z Warszawy pływających po jeziorze Roś.
Na łodzi żaglowej wypoczywał 48-letni mężczyzna z dwiema córkami w wieku 10 i 16 lat oraz 18-letnim znajomym. Na skutek silnego podmuchu wiatru żaglówka przewróciła się i wszystkie cztery osoby wpadły do wody. Jedynie dziewczynki miały na sobie kapoki.
Jak się później okazało pozostałe osoby nie zdążyły ich ubrać, bo zaskoczyła ich nagła zmiana pogody.

Policyjny patrol wodny pełnił w tym czasie służbę na jeziorze Roś. Kiedy po godz. 13.00 wodniacy otrzymali zgłoszenie o wywróconej żaglówce niezwłocznie popłynęli na miejsce. Byli tam pierwsi więc natychmiast przystąpili do działania. Najpierw wyciągnęli z wody dwie dziewczynki, a w dalszej kolejności obu mężczyzn. Turystów zabrali na swoją policyjną łódź. Wszyscy, a zwłaszcza dziewczynki, byli bardzo przerażeni całą sytuacją. Sternikiem był 48-latek. Mężczyzna był trzeźwy.
W trakcie prowadzonej akcji ratunkowej okazało się, że na łodzi był jeszcze pies, który wabił się „Frajda". Dziewczynki mówiąc to miały łzy w oczach. Policjant bez wahania wskoczył do wody i zanurkował, aby odnaleźć ich pupila. Niestety „Frajdy" nie udało się uratować...

Mimo tego ojciec dziewczynek nie krył swojej ogromnej wdzięczności dla policjantki i policjanta za uratowanie im życia. Dodał, że gdyby patrol wodny nie przypłynął tak szybko, to różnie mogłoby się to skończyć.
Tym razem wszystko skończyło się dobrze, ale nie zawsze tak jest … .

Anna Szypczyńska

Wdzięczna kobieta przyszła osobiście podziękować policjantom

Ełccy policjanci odnaleźli w nocy zaginionego 81-latka. Mężczyzna przez kilka godzin po wyjściu z domu nie nawiązał kontaktu z rodziną, dlatego żona zgłosiła jego zaginięcie.

Działania policyjne szybko doprowadziły do odnalezienia seniora i przekazania go rodzinie.
Wdzięczna żona osobiście podziękowała komendantowi za skuteczne i pomocne działania policjantów.

Wyróżnienia dla dzielnicowych

Komendant Powiatowy Policji w Piszu,
mł. insp Marcin Kubas wyróżnił dzielnicowych z Komisariatu Policji w Orzyszu za udział w działaniach „Dragon". Mł. asp. Dariusz Prasał i sierż. szt. Marta Piętko – Runce nagrodzeni zostali za profesjonalne realizowanie zadań, jakie zostały im powierzone w ramach wojskowych ćwiczeń taktycznych. Podziękowanie otrzymali także od Dowództwa 16 Dywizji Zmechanizowanej.

W czerwcu tego roku na terenie kraju odbywały się wojskowe ćwiczenia taktyczne pod nazwą „Dragon". Głównym ich celem było sprawdzenie zdolności Sił Zbrojnych RP i układu pozamilitarnego, jako elementów systemu bezpieczeństwa narodowego państwa w przeciwdziałaniu sytuacjom kryzysowym. Część tych ćwiczeń odbywała się na terenie powiatu piskiego. Uczestniczyli w nich także policjanci z Komendy Powiatowej Policji w Piszu.
Wykorzystanie sił i środków Policji miało na celu wsparcie wojska oraz doskonalenie skuteczności organizowania i prowadzenia działań w sytuacjach kryzysowych o charakterze militarnym.

Aktywny udział w ćwiczeniach „Dragon" brali dzielnicowi z Komisariatu Policji w Orzyszu. Mł. asp. Dariusz Prasał i sierż. szt. Marta Piętko- Runce, w ramach ustawowych kompetencji, wykonywali powierzone im zadania będące częścią założeń ćwiczebnych wojska.

Swoje obowiązki realizowali wzorowo, wykazując osobiste zaangażowanie i inicjatywę, a ich profesjonalizm w działaniu przyczynił się do prawidłowego przebiegu ćwiczeń na terenie powiatu piskiego. Dowodem tego jest wysoka ocena wystawiona dla tych policjantów przez Dowództwo 16 Dywizji Zmechanizowanej.

Komendant Powiatowy Policji w Piszu,
mł. insp. Marcin Kubas nagrodził **mł. asp. Dariusza Prasała i sierż. szt. Martę Piętko – Runc**e za ich aktywny udział w działaniach „Dragon". Tym samym docenił postawę dzielnicowych zasługującą na uznanie oraz przyczyniającą się do budowania pozytywnego wizerunku piskiej Policji.

Wyróżnienie policjantom wręczył p.o. I Zastępca Komendanta Powiatowego Policji w Piszu, nadkom. Jacek Kępiński, który przekazał dzielnicowym słowa gratulacji i podziękowania od Komendanta Wojewódzkiego Policji w Olsztynie, nadinsp. Tomasza Klimka.

nadkom. Anna Szypczyńska

Podziękowania za uratowanie życia

Umiejętność szybkiego podejmowania prawidłowych decyzji, to jedna z cech oczekiwanych u policjantów. Właśnie tym wykazał się działdowski policjant, który nie zawahał się ani chwili i uratował życie sąsiadowi, który stracił przytomność.

Asp. Piotr Wodzyński pełni na co dzień służbę w Rybnie, na stanowisku kierownika Posterunku Policji w Rybnie. Mieszkający w Działdowie funkcjonariusz, będąc w czasie wolnym od służby, późnym wieczorem z 26 na 27 lutego 2021 r. usłyszał nagłe pukanie do drzwi mieszkania z wołaniem o pomoc. Bez chwili zastanowienia otworzył drzwi, w których stali sąsiedzi błagając o pomoc dla członka ich rodziny, który stracił przytomność. Policjant natychmiast podjął czynności reanimacyjne, które prowadził do czasu przyjazdu załogi pogotowia. Jak się później okazało, mężczyzna miał zawał serca. Podjęte przez aspiranta Wodzyńskiego czynności miały kluczowe znaczenie dla dalszego życia mężczyzny.
W podziękowaniu wskazano, że „to dzięki szybko podjętej akcji reanimacyjnej, pacjent może zawdzięczać dalsze życie – bez niej, nie miałby szans. Dodatkowo prawidłowo przeprowadzona akcja reanimacyjna spowodowała, że u pacjenta nie wystąpiły żadne skutki uboczne".
Zaistniała sytuacja i postawa policjanta są tylko potwierdzeniem tego, że policjant pełni służbę całą dobę, nawet będąc w czasie wolnym i zawsze jest w gotowości udzielić pomocy osobie potrzebującej.

sierż. szt. Justyna Nowicka

Dzielnicowi to policjanci utrzymujący bezpośredni kontakt ze społecznościami lokalnymi swoich rejonów, rozpoznający ich potrzeby i oczekiwania w zakresie szeroko pojmowanego bezpieczeństwa, zarówno indywidualnego, jak i publicznego. Dzielnicowi diagnozują wspólnie z mieszkańcami lokalne problemy, ustalają ich przyczyny i pomagają w poszukiwaniu skutecznych sposobów ich rozwiązania. Takim dzielnicowym okazał się mł. asp. Artur Osowiecki, który odebrał podziękowania od Wójta Gminy Rozogi za wieloletnią służbę na rzecz jej mieszkańców.

Podziękowania za wieloletnią służbę

Dzielnicowy, niczym lekarz pierwszego kontaktu, jest tym, do którego mieszkańcy z jego rejonu zwracają się z najróżniejszymi problemami i oczekują profesjonalnej pomocy. Numer jego telefonu służbowego jest wpisany w pamięć wielu telefonów i mieszkańcy często po niego sięgają.
Dlatego dzielnicowym nie może być każdy. Musi być to policjant wyczulony na problemy lokalnej społeczności, znający przepisy prawa z różnych dziedzin, wykazujący się empatią i umiejący podejmować trafne decyzje.

Mł. asp. Artur Osowiecki to policjant z Komendy Powiatowej Policji w Szczytnie, który trud pracy dzielnicowego podjął prawie 9 lat temu. Pełnił służbę w podległym mu rejonie służbowym na terenie Gminy Rozogi. W tym roku awansował i aktualnie pełni służbę w Zespole ds. Wykroczeń w Komendzie Powiatowej Policji w Szczytnie. Jednak mieszkańcy jego rejonu służbowego pokazali, że nie tak łatwo zapomną o swoim dzielnicowym.

W trakcie swojej służby jako dzielnicowy angażował się w działania na rzecz mieszkańców. Inicjując i organizując niezbędne działania, angażował do tego zarówno instytucje publiczne, w tym samorządowe, placówki oświatowe, organizacje pozarządowe, jak i społeczności lokalne.

Dzielnicowy to policjant, do którego można zwrócić się o pomoc w granicach kompetencji Policji (choć nie tylko) lub przekazać informacje dotyczące bezpieczeństwa. Dzielnicowy to człowiek otwarty, dostępny, wzbudzający zaufanie, znający swoje kompetencje jako policjant, ale umiejący również wskazać podmioty odpowiedzialne za poszczególne obszary życia społecznego, do których należy również szeroko pojmowane bezpieczeństwo.
I takim dzielnicowym okazał się mł. asp. Artur Osowiecki, który w piątek (25.06.2021 r.) z rąk Joanny Polańczuk - kierowniczki Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Rozogach i Eweliny Pac-Michalak – przewodniczącej Zespołu Interdyscyplinarnego działającego przy GOPSie w Rozogach, odebrał podziękowania od Wójta Gminy Rozogi Zbigniewa Kudrzyckiego, za wieloletnią współpracę.

„Składam serdeczne podziękowania za wieloletnią współpracę mającą na celu dobro mieszkańców Gminy Rozogi poprzez szczegóły wkład i zaangażowanie w wypełnianiu swoich obowiązków służbowych jako dzielnicowy (…)" – napisał Wójt.
Takie podziękowania od przedstawicieli lokalnej społeczności, są niewątpliwie jedną z najlepszych nagród, jakie może otrzymać dzielnicowy po latach pracy.

Warto też przypomnieć, że każdy z nas ma „swojego" dzielnicowego, z którym może nawiązać kontakt w sytuacjach tego wymagających. A dzięki **aplikacji „Moja Komenda"** można odnaleźć najbliższą jednostkę Policji, sprawdzić jak nazywa się dzielnicowy pełniący służbę w danym rejonie służbowym, uzyskać pełne dane teleadresowe i połączyć się z nim jednym kliknięciem, jak też wysłać wiadomość e-mail.

(jm/tm)

Kobiety w mundurze

W Komendzie Powiatowej Policji w Szczytnie obecnie służbę pełni 31 kobiet. Pracują w różnych wydziałach, od referatu patrolowo – interwencyjnego, referatu ruch drogowego, wykroczeń, profilaktyki społecznej, wydział do zwalczania przestępczości gospodarczej, aż po dochodzeniowo – śledczy. Zajmują różne stanowiska, są w różnym wieku, posiadają wieloraki bagaż doświadczeń, cele, marzenia i motywację w służbie. O tym, dlaczego zdecydowały się założyć niebieski mundur i ślubować słowa roty ślubowania opowiedziały Redaktorowi Naczelnemu Tygodnika Szczytno.

Kobiety w mundurze

Wojskowy, policyjny czy strażacki uniform dawno przestał być strojem wyłącznie męskim. W mundurowych zawodach kobiety sprawdzają się doskonale, czasem znacznie lepiej niż mężczyźni.

Także w szczycieńskich służbach nie brakuje przedstawicielek płci nadobnej.

Detektyw w spódnicy

Aspirant sztabowy Agnieszka Warowna to jedyna kobieta w kadrze kierowniczej Komendy Powiatowej Policji w Szczytnie. Jest kierownikiem referatu dochodzeniowo – śledczego II wydziału kryminalnego.

Już sama nazwa brzmi groźnie. Ale ta urocza, filigranowa blondynka na groźną nie wygląda, a jej uśmiech potrafi „rozbroić" niejednego przestępcę. Jak wygląda praca kobiety w policji? Pani Agnieszka zdradza „Tygodnikowi Szczytno" szczegóły swojej służby.

Agnieszka Warowna do policji wstąpiła w 2002 roku. Miała wówczas zaledwie 23 lata i była już na studiach prawniczych. - Ale pracę w policji, jako cywil, rozpoczęłam cztery lata wcześniej - wspominana. - Zaledwie miesiąc po zdaniu egzaminów na uczelnię w Lublinie, w moim rodzinnym mieście. Studiowałam prawo na UMCS.

Do tego, aby założyć mundur, panią Agnieszkę przekonał jej tata, policjant. - Powiedział, że będzie fajnie i dałam mu się namówić – śmieje się aspirant sztabowa. - Mówię to dziś pół żartem, ale w rzeczywiści tak było. Ten zawód intrygował mnie od dziecka. Wydawało mi się, że będzie tam dużo prawniczych rzeczy, że będzie to taka poukładana praca...

Praca fajna, rygor mniej...

Na kurs podstawowy pani Agnieszka trafiła do Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie. - I przyznam, że średnio mi się to miasteczko wówczas podobało, ale dziś doceniam jego spokój i piękno tych terenów – mówi policjantka. - Na kursie byłam osiem miesięcy i tego, co najmniej podoba mi się w tej pracy, doświadczyłam właśnie wtedy, gdy drażnił mnie ten dryg, ta musztra policyjna. Że rozkaz trzeba po prostu bezwzględnie wykonać. Musiałam się do tego przyzwyczaić, a przyznam, że nie było to łatwe – dodaje z uśmiechem policjantka.

Patroluje ulice... z marzeniami

Mimo że Szczytno nie przypadło pani Agnieszce od razu do gustu, to już rok później związała się z nim na stałe. Zadecydowały o tym sprawy rodzinne.

Od „rodzynka" do ilościowej dominacji

Służbę pani Agnieszka zaczęła od prewencji, był też epizod z wydziałem konwojowym, ale w Szczytnie trafiła od razu do wydziału dochodzeniowo –śledczego, w którym pracuje do dziś. Obecnie jako jego szefowa.

Gdy rozpoczynała pracę w policji była jedną z nielicznych kobiet w mundurze. Na pewno jedyną w powiecie, w wydziale śledczym. W województwie było ich zaledwie kilka.

- Dziś w moim wydziale jest więcej kobiet, tak naprawdę mamy tylko jednego mężczyznę, ale przyznam, że łatwiej dowodzi się mężczyznami – zdradza. - Choć, oczywiście, wiele zależy od indywidualnych cech i przełożonego, i podwładnego. Więc chyba nie warto tego uogólniać.

Inwazja pań trwa już 11 lat

Kobiety do policji masowo zaczęły wstępować od 2010 roku. Wcześniej nie miały odwagi, ale szlaki przecierały im właśnie takie funkcjonariuszki, jak pani Agnieszka.

Służba to nie brawurowe pościgi. To intelektualna rozgrywka, w której trzeba łączyć pozornie nieistotne fakty i wyciągać wnioski, by rozwikłać kryminalne zagadki. - Dziś siła mięśni nie ma już takiego znaczenia – mówi Agnieszka Warowna. - Liczy się zdecydowanie bardziej siła intelektu, spostrzegawczość, szersze spojrzenie na dowody i dokładność, skrupulatność. A nie ma co ukrywać, że nam - kobietom tego nie brakuje. Za moich początków kobieta w mundurze to była rzadkość, dziś to już normalność.

Odstresowujący... porządek

Ale nawet w takiej niewielkiej komendzie powiatowej, jak w Szczytnie stresujących wydarzeń nie brakuje. - Pracowałam w starych posterunkach w Dźwierzutach, czy Pasymiu. Specyfika służby w takich niewielkich, terenowych jednostkach, ale też i w komendzie powiatowej sprowadza się do tego, że zajmujemy się sprawami o najróżniejszym ciężarze gatunkowym: od kradzieży kur, kaczek, gęsi, aż po zabójstwa – wspomina policjantka. - Takie są realia.

Każda sprawa jest inna. Bywa, że stres jest ogromny. Każdy funkcjonariusz ma pewnie swój sposób na rozładowanie napięcia i emocji. Ja wszystko zostawiam dla siebie, nie dzielę się tym z nikim, ale za to dużo sprzątam w domu (śmiech). Wówczas wyżywam się i jest mi nieco lżej.

Kiedyś moja koleżanka policjanta opowiedziała mi taką historię, że po jakimś zdarzeniu była u psychologa, a ten ją zapytał, jak radzi sobie ze stresem. Odpowiedziała mu, że sprząta. A on dopytał, a jak często. W odpowiedzi usłyszał: codziennie (śmiech).

Kultura i stanowczość

Przez lata służby pani Agnieszka miała do czynienia z wieloma sytuacjami. - Warto jednak podkreślić, że mimo moich niewielkich rozmiarów, nigdy nie miałam problemów z brakiem autorytetu – wspomina z uśmiech. - Moich podwładnych traktuję po przyjacielsku, ale polecenia wydawane są kulturalnie, ale stanowczo. Zawsze je też egzekwuję. Naszą pracę trzeba traktować poważnie, bo od naszych działań często zależy czyjeś życie.

Kobieta hamuje agresję

O ile koledzy i koleżanki z pracy panią Agnieszkę traktują z szacunkiem, to jak na atrakcyjną blondynkę w mundurze reagują przestępcy?

-Naprawdę przez te wszystkie lata służby nie miałam większych kłopotów z realizacjami zatrzymań – mówi aspirant sztabowa. - Owszem zatrzymywani byli często zaskoczeni na mój widok. Ale to, że jestem kobietą, hamowało też ich agresję. Nie ukrywam, że zdarzały się też jakieś komentarze, może z dwie niemiłe sytuacje, ale cóż - taka to nasza praca. Musiałam się do tego przyzwyczaić i nie brać tych uwag do siebie.

Na początku pracy w policji kobieta w mundurze robiła wrażenie, dziś to spowszedniało. Policjantki są tak samo przygotowane do służby, jak ich koledzy. Często są nawet znacznie sprawniejsze niż mężczyźni, ale po raz kolejny podkreślę, że to zależy od indywidualnych cech i wolę tego nie uogólniać.

Nie da się odciąć od dramatów

Jak mówi pani Agnieszka najtrudniejsze sprawy to te z udziałem dzieci. - Myślę, że potwierdzi to niemal każdy policjant – mówi. - Wykorzystywanie seksualne małoletnich, wypadki, czy inne tragedie z ich udziałem na zawsze pozostają w głowie. Osobiście do tej pory nie mogę „wyrzucić" z siebie tego, co stało się na przykład na Władysława IV w Szczytnie, gdzie doszło do wypadku z udziałem małych bliźniąt. Miałam wówczas dyżur oficera kontrolnego, byłam na miejscu i do tej pory pamiętam każdą rysę twarzy tych chłopców.

Nasz zawód bywa naprawdę trudny.

Pamiętam też zabójstwo z 2019 roku z ulicy Piłsudskiego w Szczytnie, gdy brat udusił brata.

W głowie mam też brutalne pobicie w jednym z pubów w naszym mieście. Sprawcy zmasakrowali młodego mężczyznę. Miał naderwane ucho, ranę tłuczoną policzka... Takie dramaty nie pozostają bez znaczenia, wpływają na nasze, indywidualne postrzeganie rzeczywistości.

Bilans dodatni

Służba w policji daje też wiele satysfakcji. - To przede wszystkim szansa na poprawę życia wielu ludzi – mówi pani Agnieszka. - Mimo tego ogromu tragedii ma się też świadomość, że nieco naprawia się ten świat.

Pewnie, że całego nie da się zmienić, ale nawet jedno uratowane dziecko, jedna tragedia mniej, jeden przestępca za kratami więcej, to już sukces.

Czy praca w policji to zajęcie dla kobiet? - Jak najbardziej! – odpowiada bez wahania pani Agnieszka. - Warto wstąpić do służby, bo to sprawdzenie siebie, ale też możliwość niesienie dobra. Może brzmi to patetycznie, ale naprawdę tak jest. Poza tym nasza praca to ciągły rozwój i brak rutyny. Tu każdy dzień jest inny. Bywają różne dni, lepsze, gorsze, ale ogólny bilans jest na plus – dodaje z uśmiechem policjantka. - Jestem tego dobrym przykładem.

Zakładałam, że popracuję w tej formacji niezbędne minimum czyli 25 lat, ale dziś chcę zostać tu jak najdłużej. Chyba nie umiem być kurą domową, choć moja rodzina, moje córki, są dla mnie całym światem. Uwielbiam spędzać z nimi czas. Ale ta praca daje też taką możliwość. Trzeba tylko nauczyć się zachować pewne proporcje...

St. post. Wioletta Pichal - Referat Patrolowo – Interwencyjny, Wydziału Prewncji i Ruchu Drogowego, Komendy Powiatowej Policji w Szczytnie.

Wioletta Pichal to doskonały przykład, że na spełnianie marzeń oraz wstąpienie w szeregi policji nigdy nie jest za późno. - Warto marzyć, ale jeszcze bardziej realizować swoje marzenia – mówi z uśmiechem starsza posterunkowa. -

Wbrew pozorom to dobry wiek na zmiany i realizację marzeń – mówi. - Mundur wybrałam w pełni świadomie. I naprawdę tego nie żałuję.

Starsza posterunkowa Wioletta Pichal to 44-letnia mieszkanka Szczytna.
Pracowała w sklepie, firmie produkcyjnej i banku.
Do policji wstąpiła, gdy miała już 42 lata.
Służy w referacie patrolowo-interwencyjnym wydziału prewencji i ruchu drogowego w Komendzie Powiatowej Policji w Szczytnie.
Pani Wioletta to absolwentka Szkoły Podstawowej nr 3, Zespołu Szkół nr 1 w Szczytnie oraz Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu na kierunku ekonomia menadżerska.

Chyba dla wielu mieszkańców Szczytna pani mundur jest sporym zeskoczeniem?
Rzeczywiście tak jest. Większość osób, które mnie znają z widzenia, kojarzyła mnie z bankiem. Gdy więc widzą mnie na patrolu w mundurze, dla wielu jest to zaskoczenie. Tym bardziej, że w powiecie szczycieńskim pracuję dopiero od niespełna 3 miesięcy. Wcześniej służyłam w Oddziale Prewencji w Olsztynie.

Wybaczy pani, ale muszę o to zapytać, czy 42 lata to nie za późno na takie drastyczne zmiany, wstępowanie do policji?
Na realizację marzeń nigdy nie jest za późno.

Policja była pani marzeniem?
Mundur chodził za mną od wielu lat. Ale wcześniej nie było czasu na to, aby na poważnie przemyśleć tę sprawę albo życie dostarczało innych rzeczy, nad którymi trzeba było się pochylić. Poza tym każda zmiana wymaga też odwagi. Bywa, że trzeba do tego dorosnąć.

Mówi się, że jako 40-latkowie mamy już z reguły poukładane życie...
I chyba coś w tym jest.
Zawsze byłam poukładaną i odpowiedzialną kobietą. Mam kochającego męża Tomasza, 21-letniego syna. Rodzinnie jestem spełniona. Zawodowo też się zawsze układało, była praca w sklepie, firmie produkcyjnej, czy banku. Nie mogłam narzekać. Ale ten mundur zawsze miałam gdzieś z tyłu głowy. W którymś momencie to na tyle rozkwitło, że zrobiłam krok w tym kierunku.

Jak zareagowali bliscy, znajomi?
Było to dla nich dużym zaskoczeniem. Ale i mąż i syn bardzo mnie w tym wspierali. Mąż jest dumny, że się nie poddałam i walczyłam o marzenia.
Kibicują mi nadal. Choć czasami też się martwią, bo wiedzą, że jest to niebezpieczna praca. Wiedzą, z jakimi zagrożeniami się wiąże.

Syn pójdzie w pani ślady?
Mówi, że jeden mundur w rodzinie wystarczy (śmiech). Wybrał fizjoterapię.

Ma pani spore zawodowe i życiowe doświadczanie, czy to pomaga w służbie?
Zdecydowanie tak. Po pierwsze jest to świadomy wybór, a nie decyzja dyktowana chwilą, impulsem, czy ciekawością. Przed wstąpieniem do policji wiele czytałam o służbie, rozmawiałam z policjantami. Byłam świadoma tego, co wybieram. Że nie jest to, wbrew pozorom, łatwy zawód.
Że stawia mnóstwo wymagań. Ale z drugiej strony, po pracy w różnych firmach, mogę docenić stabilizację i pewność, jaką daje służba w policji. Poza tym, nie ma co ukrywać, że zarobki w policji na tle naszego powiatu są naprawdę zadowalające.

To stabilna, choć niebezpieczna i odpowiedzialna praca. Trzeba mieć tego świadomość.

Dlaczego?
Każda moja decyzja ma wpływ na osobę, w stosunku do której prowadzę czynności. Ma wpływ na mnie, moją rodzinę, mojego partnera. Nie może być tu przypadku. Wszystko musi być w zgodzie z prawem i procedurami bezpieczeństwa. Ktoś, kto patrzy na naszą służbę z zewnątrz, nie zawsze to dostrzega. Praca w Oddziale Prewencji w Olsztynie nauczyła mnie, że zawsze trzeba być czujnym, bo naprawdę wszystko może się wydarzyć.

Zaczynała pani swoją przygodę z mundurem w Oddziale Prewencji w Olsztynie, tak?
Tak, wstąpiłam do policji w 2018 roku. Przez półtora roku pracowałam w prewencji. Byłam jedyną kobietą w plutonie i jedną z nielicznych kobiet w kompanii. Ale uprzedzę pana pytanie, nie byłam wcale najstarszą policjantką. W moim plutonie były głównie osoby w średnim wieku, czyli już dobrze po 30., a nawet 40. I każde z nas mówiło, że była to przemyślana decyzja. Że służba w policji to szansa na stabilizację.
Myślę, że doświadczenie życiowe pomaga w tej pracy, bo ma się szersze spojrzenie na pewne sprawy. Widzi się więcej. Przepisów można się nauczyć, ale wyczucie, wiedza życiowa przychodzą z czasem.

Jak wyglądało pani wyobrażenie o policji i zderzenie z rzeczywistością?
Właściwie niczym się nie różniły, nie było rozczarowań, bo naprawdę była to świadoma decyzja poprzedzona rozmowami z policjantami, czy czytaniem o pracy w policji.

A podczas tych rozmów sami policjanci nie zniechęcali do munduru?
Były różne opinie. Ale doświadczenie życiowe i zawodowe pozwoliło mi uczciwie odczytać te opinie.
W mojej ocenie było więcej elementów na tak.
Po wstąpieniu do policji okazało się, że można znaleźć szczęście i radość w pracy. Naprawdę tak właśnie jest w moim przypadku.

Miała już pani jakieś trudne sytuacje na służbie?
Dwa tygodnie temu uczestniczyłam w czynnościach, dotyczących zdarzenia, gdy pewna kobieta poważnie raniła nożem swojego konkubenta. To uświadomiło, że może być bardzo niebezpiecznie.
Takie obrazy zostają w głowie.
Groźnie bywało też podczas służby w Oddziel Prewencji w Olsztynie, gdy na przykład zabezpieczaliśmy jakiś marsz, mecze, czy inne wydarzenia, podczas których gromadził się tłum.
Pamiętam, jak 11 listopada 2020 roku w Warszawie zabezpieczaliśmy marsz niepodległości. Przy Stadionie Narodowym czekali na nas kibice. Szli w naszym kierunku, a my w ich. Leciały kamienie, płyty, race. Naprawdę było groźnie. Ale cóż, taka to specyfika tej służby. Wiedziałam, na co się piszę.

A prywatnie czym się pani interesuje, jak odstresuje po pracy?
Uwielbiam brać udział w biegach ekstremalnych. Mam na sobą runmageddon, triathlon. W triatlhonie zajęłam nawet pierwsze miejsce w swojej kategorii.

Dobra książka i rodzina pozwalają uciec głowie od codziennej służby. Warto mieć taki bufor bezpieczeństwa.
Ale to też przychodzi z wiekiem (śmiech).

Redaktor Naczelny Tygodnika Szczytno przy współpracy st. sierż. Izabeli Cyganiuk, pełniącej służbę na stanowisku ds. prasowo – informacyjnych Komendy Powiatowej Policji w Szczytnie.

Mł. asp. Daniel Szul z Komendy Powiatowej Policji w Iławie zajął trzecie miejsce na Mistrzostwach Polski Policjantów w Triathlonie, które odbywały się w ramach zawodów „Susz Triathlon 2021".
Pierwsze miejsce zajął reprezentant Komendy Wojewódzkiej Policji w Bydgoszczy asp. szt. Marek Kowalczyk, a drugie miejsce wywalczył sierż. szt. Adrian Stempniak z Komendy Wojewódzkiej Policji w Poznaniu.

III Mistrzostwa Polski Policjantów w Triathlonie

Susz Triathlon jest jedną z najstarszych i najbardziej rozpoznawalnych imprez triathlonowych w Polsce. Wieloletnia tradycja zawodów połączona z niepowtarzalnym klimatem powoduje, że Susz uznawany jest za nieformalną stolicę polskiego triathlonu.
W niedzielę (04.07.2021) w trakcie zawodów Susz Triathlon 2021 odbyły się także III Mistrzostwa Polski Policjantów w Triathlonie na dystansie ˝ IronMan. Była to trzecia edycja zawodów triathlonowych kierowana specjalnie do policjantów, pracowników Policji, jak również emerytowanych policjantów i pracowników Policji.

W zmaganiach na tym dystansie – 1900 m pływania, 90 km jazdy rowerem i 21 km biegu udział wzięło 469 zawodników w tym 18 policjantów.

Po trudnej i zaciętej rywalizacji, wyłoniono zwycięzców. Najlepszym wśród policjantów okazał się reprezentant Komendy Wojewódzkiej Policji w Bydgoszczy asp. szt. Marek Kowalczyk z Oddziału Prewencji Policji, który ukończył zawody z czasem 04:26:56.

Drugie miejsce wywalczył sierż. szt. Adrian Stempniak z Komendy Wojewódzkiej w Poznaniu, z czasem 04:28:25, natomiast trzecie miejsce w rywalizacji o Puchar Komendanta Głównego Policji zajął mł. asp. Daniel Szul z Komendy Powiatowej Policji w Iławie, który ten dystans pokonał z czasem 04:54:37.

W rywalizacji nie zabrakło również kobiet.
W kategorii open, wśród policjantek pierwsze miejsce zajęła Sylwia Szpocińska z Komisariatu Policji Wrocław – Śródmieście, która ukończyła zawody z czasem :41:24. Drugie miejsce wywalczyła Katarzyna Jędruch z Komendy Wojewódzkiej w Szczecinie, która dystans pokonała w czasie 06:40:24.

Warto podkreślić, że mistrzostwa były dla zawodników sporym wyzwaniem, ponieważ funkcjonariusze ścigali się w pełnym słońcu i wysokiej temperaturze, a mimo to dobre humory i zapał ich nie opuszczały. Cała organizacja zawodów spotkała się z bardzo ciepłym przyjęciem.
Gratulujemy i życzymy dalszych sportowych sukcesów.

(jk/kh)

Kolejne sukcesy policyjnych siłaczy

Paweł Piskorz, policjant z Warmii i Mazur, osiąga kolejne sukcesy w zawodach siłowych. Śmiało można powiedzieć, że jest jednym z najsilniejszych policjantów w naszym kraju.

Pod koniec czerwca reprezentował warmińsko-mazurskich policjantów na III Otwartych Mistrzostwach Polski federacji WPC w Martwym Ciągu RAW i I Mistrzostwach Polski Służb Mundurowych w Martwym Ciągu RAW. W zawodach tych zdobył srebro oraz brąz.

W tych samych zawodach udział wziął - również z sukcesem - st. post. Przemysław Kawczyński z Oddziału Prewencji Policji w Olsztynie.

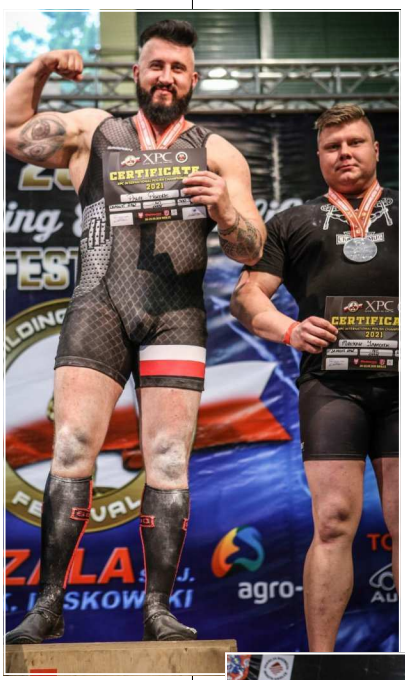

Sierż. szt. Paweł Piskorz swoją przygodę z zawodami strongmanów rozpoczął w 2017 r. Od tamtego czasu osiąga kolejne sukcesy.

W Pucharze Polski Strongman w Lubikowie w 2020 r. zajął drugie miejsce.

W Pucharze Polski Strongman Pszczew 2020 po raz kolejny stanął na podium, zajmując III miejsce, a podczas zawodów Pucharu Polski Strongman Gołdap 2020, które odbyły się 08.08.2020 r., - zajął III miejsce. W zawodach tych uczestniczyło 10 zawodników z całego kraju, a sędzią był m.in. Krzysztof Radzikowski - jeden z najlepszych polskich i światowych siłaczy.

Ten rok to kolejne sportowe osiągnięcia.

W Mistrzostwach Polski Federacji XPC w trójboju siłowym, które odbyły się w dniach 20-22.05.2021 r. w Siedlcach Paweł Piskorz startował w pojedynczym boju tj. martwym ciągu. Zajął pierwsze miejsce w kategorii do 140 kg oraz pierwsze miejsce w kategorii służb mundurowych.

Na zawodach zaliczył podejście, gdzie waga sztangi wynosiła 300 kg.

Na początku czerwca wystartował w kolejnych zawodach Strongman w miejscowości Skórzec.

W IV Ogólnopolskim Turnieju Strongman zajął pierwsze miejsce, a do pokonania miał pięć konkurencji:

- przeciąganie auta w siadzie
- spacer farmera z walizkami na odległość - 2*130kg
- belka szkocka na powtórzenia - waga belki to 110kg
- załadunek kamieni + yok 320kg
- przerzucanie opony o wadze 340kg

Ostatni jego start to udział w III Otwartych Mistrzostwach Polski federacji WPC w martwym ciągu RAW & I Mistrzostwach Polski służb mundurowych w martwym ciągu RAW w dniu 26.06.2021. Po trudnej walce na jego konto trafiło srebro w kategorii do 140 kg w służbach mundurowych oraz brąz w kategorii. do 140 kg federacji WPC.
Przy wadze ponad 126 kg Pawłowi udało się zaliczyć podejście do sztangi o wadze 300 kg.

W tych samych zawodach udział brał
st. post. Przemysław Kawczyński z Oddziału Prewencji Policji w Olsztynie. Podczas zmagań udało mu się zdobyć :
- drugie miejsce w kat do 82.5 kg
- pierwsze miejsce w kat do 82.5 kg w klasyfikacji munudrowej
- pierwsze miejsce w kat Seniorów

Wywalczył również puchar dla najlepszego zawodnika MSWiA.

Przemek ważąc 81 kg wyrwał sztangę o wadze 262.5 kg.

Sierż. szt. Paweł Piskorz oraz st. post. Przemysław Kawczyński dziękują przełożonym, Warmińsko-Mazurskiemu Zarządowi Wojewódzkiemu NSZZ Policjantów oraz wszystkim osobom, które wspierały ich podczas treningów i dopingowały podczas zawodów.

Paweł Piskorz na co dzień jest funkcjonariuszem Komendy Wojewódzkiej Policji w Olsztynie.
Służbę rozpoczął w 2012 r. Od początku wyróżniał się zaangażowaniem oraz profesjonalizmem podczas pełnienia obowiązków. Swoją wiedzę oraz doświadczenie wielokrotnie udowadniał nie tylko podczas różnego rodzaju interwencji, do których był wzywany, ale również podczas zawodów policyjnych, wygrywając np. Wojewódzkie Zawody Ratowników Policyjnych w 2017 r. i reprezentując garnizon warmińsko-mazurski na zawodach ogólnokrajowych.
W 2018 roku zajął III miejsce w Zawodach w konkurencjach wytrzymałościowo - siłowych o Puchar Komendanta Wojewódzkiego Policji w Olsztynie.

(rj)

Intensywne treningi, godziny spędzone na macie i determinacja w realizacji pasji przyniosły efekty. Doskonalenie technik sztuk walk w czasie wolnym od służby opłaciło się, a zdobyte w ten sposób doświadczenie udowodnione zostało na macie i odpowiednio nagrodzone medalami. Policjanci z Wydziału Zabezpieczenia Miasta Komendy Miejskiej Policji w Olsztynie stanęli na podium zdobywając medale w I Mistrzostwach Polski Służb Mundurowych w Brazylijskim Jiu-Jitsu. W Mińsku Mazowieckim na macie stanęli przedstawiciele olsztyńskiej jednostki Policji: st. post. Dominika Kon i st. sierż. Wojciech Stępniak – gratulujemy!

Medaliści z KMP w Olsztynie

W sobotę (12.06.2021r.) w hali sportowej w Mińsku Mazowieckim odbyły się I Mistrzostwa Polski Służb Mundurowych w Brazylijskim jiu-jitsu. W zawodach sportowych wzięło udział 400 przedstawicieli służb mundurowych.
Na macie nie zabrakło reprezentantów z Komendy Miejskiej Policji w Olszynie, którzy w czasie wolnym od służby godnie reprezentowali olsztyńską jednostkę Policji -
st. post. Dominka Kon
i st. sierż. Wojciech Stępniak.

Sztuka walki jiu-jitsu to brazylijski sport walki skoncentrowany na walce z jednym przeciwnikiem.
Sport, w którym dominują dźwignie, duszenie oraz inne techniki unieruchomienia przeciwnika wymaga od zawodników dużej sprawności fizycznej. Doskonalenie technik sztuk walk w czasie wolnym od służby opłaciło się, a zdobyte w ten sposób doświadczenie udowodnione zostało na macie i odpowiednio nagrodzone medalami.

Złoto w kategorii ekstra Wight!
St. post. Dominka Kon z Wydziału Zabezpieczenia Miasta Komendy Miejskiej Policji w Olsztynie od pięciu lat trenuje mieszane sztuki walki – MMA. Gdy dowiedziała się o organizowanych w Mińsku Mazowieckim zawodach, nie mogła obok tej informacji przejść obojętnie, tym bardziej, że to pierwsze w Polsce tego typu zawody.

Przygotowania do zawodów odbywały się nawet kilka razy dziennie. Samodoskonalenie swoich umiejętności połączone zostało z treningami indywidualnymi.
Udział w I Mistrzostwach Polski Służb Mundurowych st. post. Dominika Kon zakończyła na podium zdobywając złoty medal w kategorii ekstra fight.

Złoto, srebro i dwa brązy!
St. sierż. Wojciech Stępniak to policjant, sportowiec, mistrz świata i trener w jednej osobie. Policjant pełniący na co dzień służbę w Wydziale Zabezpieczenia Komendy Miejskiej Policji w Olsztynie ze sztukami walki związany jest od kilkunastu lat.
W swojej karierze zawodowej stawał na podium podczas organizowanych zawodów ogólnopolskich, europejskich oraz światowych.

St. sierż. Wojciech Stępniak swoje zainteresowanie sportem umiejętnie łączy ze służbą w Policji, pracą trenera oraz własnymi treningami. W I Mistrzostwach Polski Służb Mundurowych nasz kolega dumnie reprezentował Komendę Miejską Policji w Olsztynie zdobywając w stoczonych walkach krążki w kolorze złota, srebra oraz dwóch brązów.

Przedstawicielom naszej jednostki gratulujemy dotychczasowych osiągnięć i trzymamy kciuki za dalsze sukcesy – gratulacje!

(rp/kh)

„Polski dzień" w Warnie

Policjanci z Warmii i Mazur zajęli II miejsce w międzynarodowym turnieju piłki nożnej w Bułgarii. Sportowa aktywność warmińsko-mazurskich policjantów stała się okazją promowania naszego kraju oraz polskiej Policji na arenie międzynarodowej. Oprócz sportowych emocji, były też wzruszenia podczas spotkania z polską młodzieżą w Bułgarii i chwile zadumy w miejscu pamięci.

Dbałość o dobrą sprawność fizyczną oraz dbałość o godne reprezentowanie polskiej Policji, to zadania, które muszą być realizowane przez policjantów niezależnie czy są w służbie, czy w czasie wolnym. Realizując powyższe, członkowie olsztyńskiego oddziału IPA, czyli organizacji skupiającej funkcjonariuszy i emerytów służb policyjnych z całego świata, w czasie urlopu w dniach 04-06.06.2021r. uczestniczyli w Bałkańskich Mistrzostwach Służb Mundurowych w Piłce Nożnej, rozgrywanych w Burgas w Bułgarii.
Patronat nad tą imprezą objęło bułgarskie Ministerstwo Spraw Wewnętrznych.

Do udziału w tym wydarzeniu warmińsko-mazurskich policjantów zaprosił szef IPA Burgas – Pavlin Kovachev.

Oprócz rozegrania zawodów, najważniejszym celem turnieju była charytatywna zbiórka pieniędzy wśród wszystkich jego uczestników. Pieniądze zbierane były dla dzieci po poległych w służbie bułgarskich policjantach.

Polska drużyna, która dotychczas startowała w międzynarodowych turniejach w kategorii 35+ i zajmowała miejsca na podium, w Burgas wystartowała w kategorii open, co było sporym wyzwaniem. W kilkunastoletniej historii tego turnieju nie uczestniczyła w nich dotychczas żadna drużyna z Polski. W sumie udział w nim wzięły 24 drużyny z: Bułgarii, Bośni i Hercegowiny, Republiki Serbskiej, Macedonii Północnej, Rumunii, Turcji oraz Polski. Z powodu obostrzeń epidemiologicznych związanych z pandemią Covid-19 na turniej nie dojechały ekipy z Chorwacji, Kosowa i Słowenii.

Zawody rozegrano w reżimie sanitarnym, a każdy z uczestników musiał legitymować się pełnym zaszczepieniem przeciwko koronawirusowi SARS-CoV-2, uzyskaniem statusu ozdrowieńca lub posiadać aktualny negatywny wynik testu w kierunku tej choroby.

Wszystkie ekipy zostały przydzielone do ośmiu trójdrużynowych grup. Warmińsko-mazurscy policjanci zagrali z zespołami z Burgas. Wygrali z policjantami jednej z tamtejszych komend i zremisowali z funkcjonariuszami jednostki specjalnej, co dało im awans do ćwierćfinału, w którym zmierzyli się i pokonali strażaków z Burgas. W półfinale po bardzo zaciętym i ciężkim boju pokonali 2:0 reprezentację policji z Republiki Serbskiej. Znakomitą passę meczów bez porażki przerwał dopiero mecz finałowy, w którym ulegli faworytom turnieju, czyli reprezentacji policji z Rumunii. Drugie miejsce przyjęli z radością i satysfakcją.

Organizator turnieju, który zorganizował w centrum miasta wystawę czapek i naszywek policyjnych z całego świata, nie miał w swojej kolekcji części umundurowania polskiej Policji. Dlatego otrzymał od gości z Polski m.in. czapkę gabardynową korpusu oficerów starszych oraz tzw. „garnizonówkę" Komendy Wojewódzkiej Policji w Olsztynie. Przedmioty te od razu trafiły na wspomnianą wystawę.

Wyjazdy na takie turnieje to tradycyjnie również znakomita okazja do promocji Polski i Polaków za granicą. Tym razem wykorzystując występ na turnieju, warmińsko-mazurscy policjanci odwiedzili Szkołę Polską w Warnie. Zaproszenie otrzymali od kierownika tej placówki Barbary Józefowicz.

Drużyna stawiła się na uroczystym zakończeniu roku szkolnego 2020/2021. Organem prowadzącym dla Szkoły Polskiej im. Adama Mickiewicza przy Ambasadzie RP w Sofii z siedzibą w Warnie jest Minister Edukacji Narodowej. Szkoła pracuje w systemie kształcenia uzupełniającego w zakresie języka polskiego, wiedzy o Polsce oraz edukacji wczesnoszkolnej. Zajęcia odbywają się dwa razy w tygodniu w piątek i sobotę. Nauczanie jest bezpłatne, szkoła w całości jest finansowana przez Ministerstwo Edukacji Narodowej w Polsce.

Członkowie drużyny na spotkanie z uczniami zabrali ze sobą książki, ulotki, czapeczki, worki sportowe, torby, długopisy, magnesy, smycze i wiele innych gadżetów promujących Warmię i Mazury, jak również książki o zabytkach, historii, kulturze i osobach związanych z Warmią i Mazurami. Mają one urozmaicić bibliotekę szkoły, każdy chętny będzie mógł z nich skorzystać. W przygotowaniu tych upominków drużynę wsparły Urzędy Miasta w Olsztynie, Elblągu, Braniewie oraz od Starostwo Powiatowe w Olsztynie i Urząd Marszałkowski w Olsztynie.

Po wizycie w szkole drużyna odwiedziła pomnik - mauzoleum króla Polski i Węgier - Władysława III Warneńczyka. Zginął on w trakcie wojny z Turcją w bitwie właśnie pod Warną w dniu 10 listopada 1444r. Tam władcy złożyli symboliczną wiązankę kwiatów i tym akcentem zakończyli „polski dzień" w Warnie.

Po powrocie do Polski i zakończeniu urlopów reprezentanci drużyny spotkali się z Komendantem Wojewódzkim Policji w Olsztynie, by zdać relację z pobytu w Bułgarii i przekazać mu zdobyty puchar.
Podczas spotkania nadinsp. Tomasz Klimek pogratulował policjantom sukcesu i życzył kolejnych, wyrażając uznanie nie tylko dla ich sukcesu sportowego, ale również dla tego, w jaki sposób reprezentują całą polską Policję i promują nasz kraj na arenie międzynarodowej.

(IPA/tm)

INFORMATOR KWP w Olsztynie

WYDAWCA - KOMENDANT WOJEWÓDZKI POLICJI W OLSZTYNIE
REDAKTOR NACZELNY DWUTYGODNIKA PT. „INFORMATOR KWP w Olsztynie ”- BOŻENA PRZYBOROWSKA

TELEFON: 47 731 54 41; e-mail bozena.przyborowska@ol.policja.gov.pl

Wszystkie numery „Informatorów” dostępne są na stronie
http://warminsko-mazurska.policja.gov.pl/ol/wolnytekst/157,Gazetka-Informator.html